

Naprzód Polnoślaski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 625, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

144 (437)

Wrocław, wtorek 24 czerwca 1947 r.

Rok III

Mołotow
Bevin
Bidault

A WIEC DO PARYŻA Spotkanie trzech ministrów

CZERWIEC

27

Plan Marshalla

Rząd ZSRR przyjął zaproszenie na rozpatrzenie sprawy Marshalla

MOSKWA (Obsł. wł.). Wczoraj o godz. 5-ej rano agencja TASS doniosła, że rząd radziecki przyjął zaproszenie angielsko-francuskie na konferencję Mołotow—Bevin—Bidault w sprawie przedyskutowania planu Marshalla. Rząd radziecki proponuje, aby konferencja odbyła się w piątek 27 czerwca w Paryżu. Przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR w Londynie i Paryżu otrzymali polecenie, aby wysłane im dnia poprzedniego noty, zawierające zgodę rządu radzieckiego na konferencję, wręczyli w angielskim i francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

PARYŻ (Obsł. wł.). W godzinach południowych w poniedziałek charge d'affaires ambasady radzieckiej Awolow udał się do ministerstwa spraw zagranicznych. Ponieważ jednak nie zastał

tam ministra Bidault, udał się za nim do Rambouillet, gdzie osobiście zawiadomił go o zgodzie swego rządu na konferencję trzech w sprawie planu Marshalla i wręczył odpowiednią notę swego rządu.

LONDYN (Obsł. wł.). Ambasador radziecki Zarubim złożył w Foreign Office notę swego rządu, zawierającą zgodę na udział w konferencji trzech.

W kołach politycznych przypuszczają, że rządy angielski i francuski zgodzą się

na propozycję radziecką odbycia wspólnej konferencji w piątek w Paryżu. Podkreśla się, że dotychczas, jeszcze przed otrzymaniem noty radzieckiej, w kołach rządowych przeprowadzono gorączkowe przygotowania do konferencji, nie wiedząc, czy ZSRR weźmie w niej udział. Temu również zagadnieniu poświęcone było głównie dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie rządu brytyjskiego.

W godzinach popołudniowych minister Bevin odbył konferencję z amerykańskimi wiceministerami spraw zagranicznych Claytonem. Clayton udaje się właściwie do Genewy, gdzie będzie reprezentował Stany Zjednoczone na konferencji gospodarczej. Po drodze zatrzyma się cztery dni w Londynie, a następnie w Paryżu omówi sprawy żywnościowe z rządem francuskim.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Prezydent Truman powołał trzy komisje, które mają zbadać wpływ, jaki wywrze zastosowanie planu Marshalla pomocy dla Europy na gospodarke Stanów Zjednoczonych. Truman powiedział, że w pierwszym rzędzie należy się zastanowić, w jakim zakresie i w jakiej dziedzinie ta pomoc ma być udzielona.

Taka sama propozycja, wysunął już przed kilku dniami senator Vandenberg. „Dziennik „New York Times”, który ukazał się jeszcze przed nadejściem wiadomości o zgodzie Związku Radzieckiego, pisał, że osiągnięto już dzięki nowej

polityce amerykańskiej dwa rezultaty: nastąpiła zmiana w atmosferze politycznej i moralnej Europy oraz przesunięto dyskusję z platformy politycznej na ekonomiczną. Dziennik dodaje, że wysiłki, zmierzające do zjednoczenia Europy pod względem politycznym, wydawały się niemożliwe do realizowania, nabierają natomiast sensu przy dyskusji w sensie ekonomicznym.

RZYM (Obsł. wł.). Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że z punktu widzenia politycznego jest rzeczą jasną, że Włochy chcą brać udział w realizacji planu Marshalla na równi z innymi państwami.

Wallace

grozi wystąpieniem z Partii Demokratycznej

NOWY JORK (SAP). Henry Wallace, były wiceprezydent USA, w przemówieniu radiowym nadanym na całe Stany Zjednoczone, wyzwał ponownie prezydenta Trumana do współpracy ze Związkiem Radzieckim, celem odbudowania gospodarki na całym świecie.

Wallace przypomina, że radzi Trumana, aby zaprosił przedstawicieli radzieckich do Berlina na konferencję z Marshalliem, celem zażegnania światowego kryzysu gospodarczego. Wreszcie Wallace oświadczył, że jeżeli partia demokratyczna nie zmieni swej obecnej „katastrofalnej polityki”, to będzie się czuł zmuszony wystąpić z jej szeregów i dać do zrozumienia, że w tym wypadku dąży do utworzenia w Stanach Zjednoczonych trzeciej wielkiej partii politycznej.

Nie należy wybierać ludzi którzy mogą stać się zdrajcami

BUDAPEST (Obsł. wł.). Na konferencji prasowej z dziennikarzami zagranicznymi prezydent Węgier Tildy zaprzeczył kategorycznie, jakoby chciał podać się do dymisji. Dodał on, że pomyślnie zrezygnacji nigdy mu nawet nie przyszło do głowy.

Na zapytanie dziennikarzy, jak osadza postępowanie byłego premiera Nagya, prezydent odpowiedział, że nie jest jego rzeczą sądzić, gdyż to należy do trybunałów sądowych. Wreszcie Tildy zapowiedział,

że prawdopodobnie odbędą się wkrótce wybory na Węgrzech, wyrażając pewność, że będą one całkowicie wolne i nieskrepowane.

Wicepremier Rakoczy oświadczył na jednym z zebrani politycznych, że Węgry muszą się postarać, aby w nowych wyborach nie wybierali ludzi, którzy następnie okazały się zdrajcami. Wicepremier dodał, że na Węgrzech musi być stworzony ścisły sojusz wszystkich sił demokratycznych.

Węgierski minister informacji Mihalyfi oświadczył, że rząd węgierski nie może zająć żadnego oficjalnego stanowiska wobec planu ministra Marshalla, ponieważ Węgry nie zostały oficjalnie poinformowane o szczegółach tego planu. „Rząd węgierski nie może oprzeć swego stanowiska na wiadomościach, zaczerpniętych z prasy” — powiedział minister Mihalyfi.

Również Cejlon

ma być dominium?

LONDYN. Brytyjski minister kolonii zawiadomił Izbę Gmin, że rząd brytyjski jest gotów wsząć rokowania z rządem cejlońskim, skoro tylko rząd zostanie utworzony w październiku na podstawie nowej konstytucji, w sprawie przyspieszenia nadania Cejlonowi charakteru dominium brytyjskiego.

Z ca'ego świata

● POSEŁ Albanii w Belgradzie doręczył przedstawicielom Anglii i USA notę swego rządu, domagającą się ostatecznego wydania albańskich zbrodniarzy wojennych, znajdujących się we Włoszech, Grecji i w Niemczech.

● W MOSKWIE rozpoczęła się wczoraj druga faza rokowań o zawarcie brytyjsko-radzieckiego układu handlowego. Na czele delegacji brytyjskiej stoi minister handlu zamorskiego, Harry Wilson.

● LUDOWE zgromadzenie Serbii uchwaliło 5-letni plan gospodarczy, którego najważniejszym zadaniem jest budowa kanału Dunaj — Tissa — Dunaj.

● PRODUKCAJA węgla w Anglii spada. Sekretarz generalny związku zawodowego górników powiedział, że jeżeli tak będzie dalej, trzeba będzie znieść uchwalozone niedawno 5-dniowy tydzień pracy.

● BEVIN 13 lipca ma się udać do Niemiec. Obecnie znajduje się tam lord Pakenham, który będzie rozmawiał m. in. z Schumacherem.

● 4000 KONDUKTORÓW autobusów w Anglii strajkuje, domagając się zapłaty za dodatkowe godziny pracy w niedziele oraz płatnego urlopu.

● WYWOŁANY nieostrożnością pożar zniszczył całkowicie odnawianą właśnie kopalnię bazyliki w Budapeszcie.

● W SIERPNIU przyjeżdża do Anglii 12-letni król Iraku, Feisal II. Londyn oszczędził się w jednej ze szkół londyńskich.

● PREMIER włoski de Gasperi oświadczył w wywiadzie prasowym, że Włochy przyjmują bez zastrzeżeń plan Marshalla.

Pendżab i Bengał dzielą się Indiami

Montgomery żegna się z Indiami

LONDYN (Obsł. wł.). Prowincja Indii brytyjskich Pendżab, powziła uchwałę, w której postanowiono, że większa część kraju zostanie przyłączona do Pakistanu, a mniejsza do części hinduskiej Hindustanu. Po zdaniu nastąpi natychmiast po przekazaniu władzy przez Anglików. Taką samą decyzję powzięły w Bengalu.

Obie prowincje leżą w odległości 2000 km od siebie. Tworzyć one będą główny człon państwa muzułmańskiego w Indiach. W Lahore w prowincji Bengał, przez kilka ostatnich dni trwały znowu walki pomiędzy Hindusami a Muzułmanami. Onegdaj doszło do krwawej walki na broń palną i noże. W wyniku kilkanaście osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt rannych. Wczoraj w mieście wywołano godzinę policyjną.

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj przybył do New Delhi, stolicy Indii brytyjskich, szef

sztabu imperialnego marsz. Montgomery. Pozostanie on w Indiach kilka dni. Wysłata jest związana z wycofywaniem wojsk brytyjskich z Indii i bliskim przekazaniem władzy.

Budżet jest zagadnieniem

jawności gospodarki i porządności Z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA (SAP). Przy nawałi pustej sali i przy jeszcze bardziej przerywanym ławach rządowych rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie Sejmu o godz. 10 min. 15. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad exposé premiera oraz sprawy w zarządzie Komisji skarbowo-budżetowej.

Pierwszym dyskutantem jest p. Kurpiewski (SL), który przedmówienie poświęca zagadnieniom oświatowym. Mówca z uznaniem wypowiada się o dotychczasowej działalności władz oświatowych, wypowiada się za jak najszybszym przeprowadzeniem reformy szkolnictwa. Porusza zagadnienie demoralizacji części

młodzieży szkolnej. Omawia trudności związane z zagadnieniem szkolnictwa oraz sprawę likwidacji analfabetyzmu.

Następnym mówcą jest tow. poseł Krygier (PPS), który omawia zagadnienia skarbowo-budżetowe. Budżet jest zagadnieniem jawności gospodarki, praworządności i nadzoru. W wyniku zmiany struktury gospodarki uniemożliwimy inflacji i jesteśmy u progu stabilizacji. Bogactwa i młódz od nas zniszczonego. Francja z powodu deficytów budżetowych, nie mogła uchwalić budżetu. Aby przemiany gospodarcze znalazły wyraz w budżecie, trzeba stworzyć inne zasady bilansowania i umożliwić przedsiębiorstwu inflacji i jest to konieczność. W sprawie sektora prywatnego mówca wypowiada się za przeprowadzeniem badań, co do jego udziału w dochodzie społecznym i budżecie Państwa. Ta droga można ustalić, jaki procent zysku prywatnego przypadnie Państwu. W sprawie rolnictwa tow. Krygier zwraca uwagę na planową gospodarkę. Zwraca mała się na rogatek wiejskich. Czy dalej chłop będzie sadził żytko gdzie chce i gdzie chce kartofle? Mówca wypowiada się następnie za reformą administracji oraz przeciwstawia się postulatowi posła Kurpiewskiego do stworzenia funduszu oświatowego. Mówca kończy słowami Diament na temat: „aby budżet był za-

przebiegiem chaosu, improwizacji, a odbiciem życia polskiego takiego, jakie chcemy mieć”.

Poseł Stefański (SD) zajmuje się sprawami handlu, spółdzielczości, kredytu i występuje za rozszerzeniem praw sektora prywatnego.

Następnym mówcą, prezes PSL, poseł Mikołajczyk, na wstępie swego przemówienia mówi o zasługach PSL w odbudowie kraju, a następnie deklaruje swój pozytywny stosunek do granic na Odrze i Nysie. Dalej mówca wypowiada się na temat kontropropozycji PSL-u w okresie tworzenia klubu wyborczego. Poślowie z PPR przerywają mówcę, pytając kogo skłamał propozycje. W dalszej części przemówienia, przerywanego częstokroć przez posłów przeważnie z PPR i SL poseł Mikołajczyk w odpowiedzi na zarzut solidaryzowania się z posem Żuławskim (któremu, jak wiadomo, demonstracyjnie uścisnął rękę, gdy ten schodził z trybunu), wycofuje się częściowo z tej solidarności, twierdząc, że nie zgadza się z oświadczeniem Żuławskiego na temat wojska i słownińskiego rasizmu. Dział pracy, który poseł Mikołajczyk aprobuje — to nasza polityka zagraniczna, co do pozostałych działań natomiast wyraża swój krytycyzm.

Na tym przedpołudniowe posiedzenie zostało zamknięte.

Polska złożyła dokumenty o przystąpieniu do UNESCO

WARSZAWA (SAP). „Dziennik Ustaw” z dnia 21 czerwca br. przynosi oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej z dnia 28 kwietnia 1947 r. o złożeniu polskiego dokumentu akceptacyjnego, stwierdzającego przystąpienie Polski do podpisanej w Londynie w dniu 16 listopada 1945 r. konwencji o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych dla spraw wychowania, nauki i kultury (UNESCO). W tymże „Dzienniku Ustaw” ogłoszono oryginalny tekst konwencji w językach angielskim i francuskim oraz polskie tłumaczenie tekstu.

Konwencja stwierdza na wstępie, że „wojny biorące początek w umysłach ludzi, więc obrona pokoju w umysłach ludzi musi być zbudowana”.

W dalszych ustępach czytamy: „Zako-

czona już straszna wojna stała się możliwa przez zaprzaczenie demokratycznych zasad godności, równości i wzajemnego szacunku ludzi oraz propagowania ducha międzynarodowego pokoju i powszechnej pomysłowości”.

Pokój musi opierać się na intelektualnej i moralnej solidarności ludzkiej i dlatego narody zjednoczone ustanowiły organizację UNESCO, mającą popierać przez wychowanie, naukę i kulturę stosunki pomiędzy narodami świata w duchu międzynarodowego pokoju i powszechnej pomysłowości.”

Konwencja o utworzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych dla wychowania, nauki i kultury podpisał 47 państw. Polska jest 30-yim państwem, które złożyło dokumenty akceptacyjne.

Warunki pomocy krepują Grecję

Tekst umowy między Grecją i USA

MOSKWA. — Jak donosi z Aten agencja Tass, prasa opublikowała tekst umowy zawartej między Grecją a Stanami Zjednoczonymi. Na podstawie tej umowy, rząd grecki zobowiązuje się do wykorzystania nie tylko pomocy amerykańskiej, ale i własnych zasobów, przy czym misja amerykańska ma udzielać rządowi greckiemu porad w jaki sposób jedno i drugie ma być użytkowane.

Artykuł 4 umowy mówi, że szef misji amerykańskiej, w porozumieniu z rządem greckim, określi warunki, na jakich w pewnych dostępnach czasu ma być udzielona pomoc amerykańska.

Hans Bibow

Został powieszony

ŁÓDŹ. Wczoraj o godz. 5 rano na dziedzińcu więzienia przy ul. Sterlinga został wykonany wyrok na kacie łódzkiego getta Hansa Bibowa.

Przed egzekucją zbrodniarz hitlerowski wpadł w szal religijny i bez przerwy wrzywał do celi więziennych pastora, przed którym wypowiadał się zanim wprowadzono go na plac straceń. W czasie egzekucji Bibowa na dziedzińcu więziennym obecni byli prokuratorzy, obrońca z urzędu, pastor i lekarz, który stwierdził zgon.

Pytania bez odpowiedzi

Jutro mija 20 dni od chwili, gdy Marshall na uniwersytecie w Harvard zaproponował Europie pomoc amerykańską na niespotykaną dotąd miarę. Coroczny — przez kilka lat — zastrzyk w sumie 5 — 6 miliardów dolarów byłby istotnie wystarczający, aby w szybkim tempie odbudować znaczną część wojennych zniszczeń.

Prasa całego świata pełna jest wiadomości i komentarzy na temat „planu Marshalla”. Jak dotąd jednak wszystko opiera się głównie na przypuszczeniach czy pewnych niedyskretych, albowiem Marshall, ofiarując ową pomoc, był bardzo oszczędny w używaniu konkretnych słów zarówno co do wysokości proponowanej sumy jak i warunków jej wypłacenia.

Konferencja paryska Bevena i Bidault nie wiele wyjaśniła opinii publicznej. Również rady zainteresowanych państw nie posiadają dotąd dokładniejszych informacji, nie wykluczając samej Wielkiej Brytanii, jak to podkreślił ambasador brytyjski w Moskwie w czasie rozmowy z Molotowem.

Nie więc dziwnego, że szereg państw odnosiło się dość krytycznie do planu Marshalla. Nie dlatego bynajmniej, aby nie dążyły do własnej odbudowy, aby nie chciały skorzystać z możliwości szybszej odbudowy, ale po prostu dlatego, że nie znają szczegółów planu, że nie wiedzą, co się za nim kryje. Bo niestety przykłady turcji i greckich nasuwały nieodparte przypuszczenia, że altruistyczna rzekomo pomoc amerykańska kryje w pierwszym rzędzie chęć spętać demokrację w dolarowych czechach, a w konsekwencji doprowadzić do podziału Europy na dwie części. Przypomnijmy bowiem, że Marshall, składając swoje oświadczenie o „znaczącej pomocy” dla Europy, początkowo mówił tylko o „zachodniej Europie”, a dopiero później podkreślił z naciskiem, że plan miały obejmować całą Europę, albowiem na zachód od Azji — jak się wyraził. Przypomnijmy również, że przemówienie Bevena i Bidaulta zawierało nieprzychylnie akcenty pod adresem ZSRR, wypowiedziane właśnie w chwili omawiania planu Marshalla.

Rejestrując na razie wyjaśnienie sytuacji międzynarodowej, tak chętnie przez różnych polityków zachęcających, trzeba jednak uzmysłowić sobie kilka momentów, które odgrywać będą pierwszorzędna rolę na drodze do realizacji planu Marshalla.

Pierwszym z nich to sprawa ewentualnych zakulisowych gier i projektów, których ciężar gatunkowy może być nawet cięższy od największej sumy dolarów. To właśnie owe zagadnienia polityczne, które zarówno Marshall jak i Beven tak kategorycznie od siebie odrzucają. Zobaczymy, czy robia to szczerze.

Zgoda na udział w konferencji, wyrażona przez Związek Radziecki, nie jest oczywiście równoznaczna z przyjęciem planu w tej czy w innej formie. Celem konferencji paryskiej będzie tylko rozpatrzenie planu Marshalla i na wyniki tego rozpatrzenia trzeba również poczekać. Z drugiej strony propozycja Marshalla była tylko propozycją „jednego człowieka”. Niewatpiewnie została ona uzgodniona nie tylko z prezydentem USA, lecz zapewne także z ekonomistami i politykami. Wszystko to jednak nie oznacza, że plan Marshalla zostanie zaaprobowany przez kongres amerykański, który — dodajmy na marginesie — od kilku dni jest w wojnie z prezydentem, podobnie jak i senat.

Rozpatrząc pytanie z odwrotnej strony, trzeba zastanowić się, czy Europa sama w sobie jest zdolna do wykonania planu Marshalla, nawet, jeżeli jest on pozbawiony momentów politycznych i zostanie przez obie strony przyjęty. Jego realizacja bowiem przekształciłaby musiała Europę w jeden organizm gospodarczy, zniosłaby bariery celne i ograniczenia dewizowe. Musiałaby ulec zmianie cała dotychczasowa struktura polityczno-gospodarcza starego kontynentu, bo potrzeby mają być przedstawione w skali kontynentalnej, jakby cała Europa była jednym państwem, złożonym z różnych uzupełniających się części.

Niemożliwa jest rzeczą dać w tej chwili odpowiedzi na te pytania. Trzeba po prostu poczekać, mając nadzieję, że szczerze zamiary i mądre politycy znajdą jakieś rozwiązanie. Takie, jakiego życzą sobie pragnące pokoju i odbudowy narody.

(10d)

Przekroczyliśmy kanał La Manche nie z naszej winy — o rok zapóźno

Prezes Narodowego Banku Polskiego o polsko-brytyjskiej umowie finansowej

WARSZAWA. W związku z ratyfikacją umowy finansowej polsko-brytyjskiej oraz wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Londynie przedstawiciel PAP zwrócił się do Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Wiceministra Skarbu, Edwarda Droźniaka, który prowadził rokowania i układ podpisał, o informacje i szczegóły tej umowy. Oto informacje i oświadczenia:

Ratyfikowany układ finansowy polsko-brytyjski jest w treści swym układem likwidacyjnym. Z jednej strony załatwia on sprawy rozrachunków zobowiązań, strony polskiej wobec Wielkiej Brytanii z okresu wojennego, z drugiej zaś strony sprawę zwolnienia niektórych aktywów polskich w Anglii.

Jak wiadomo, rokowania na temat uregulowania tych spraw trwały prawie cały rok, a układ, podpisany 24 czerwca 1946 r., przewidywał następujący sposób ich załatwiania:

Pretenzja angielska w sumie 73 mili. funt. szterlingów, z tytułu sum, wydatkowanych na materiał wojenny, wykupowanie i wyżywienie Polaków. Sił Zbrojnych na Zachodzie, została skreślona. Miała ona zresztą charakter pomocy w trybie funkcjonującej w czasie wojny między aliantami umowy o pożyczce i dzierżawie (lend and lease).

Dруга pretenzja w sumie 47,5 mili. funt. szterlingów, wydatkowanych na żołd Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie do dnia 5 lipca 1945 r., po dłuższym sporze, uległa zawieszeniu z tym, że rząd angielski zastrzegł sobie prawo do otwarcia na nowo dyskusji nad tą sprawą. Zastrzeżenie to, sądzić należy, ma charakter raczej demonstracyjny.

Liga Arabska grozi Francji

NOWY JORK (SAP). Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Azzam Pasa, który obecnie znajduje się w Waszyngtonie, oświadczył, że 15 państw arabskich, będących członkami ONZ, przedstawia w najbliższym czasie Organizacji Narodów Zjednoczonych petycję arabską wobec Stanów Zjednoczonych, jeżeli Francja nie okaże w najbliższym czasie chęci znalezienia jakiegoś rozwiązania problemu arabskiego.

Azzam Pasa dodał, że nie jest jeszcze zdecydowany, któremu z państw arabskich Liga poleci referowanie tej sprawy w ONZ.

Pożegnalne przyjęcie u premiera dla delegacji państw słowiańskich

WARSZAWA. W niedzielę rano powrócili do Warszawy (z trzydniowej podróży do Łodzi, Wrocławia i Krakowa) członkowie delegacji państw słowiańskich z przewodniczącym Komitetu Ogólnosłowiańskiego generałem-majorem Masłariem na czele. Delegatów powitani na udekorowanym flagami dworcu głównym przedstawiciele Wojska Polskiego z szefem sztabu generalnego gen. Korczycem i gen. Komarem, przewodniczącym Tow. Przyjaciół Polsko-Jugosłowiańskich poseł Grubecki, przedstawiciele władz miejskich oraz liczne delegacje partii politycznych i organizacji.

W godzinach popołudniowych goście zwidli wystawę przemysłu Ziemi Odzyskanych.

Wieczorem w salach prezydium Rady Ministrów premierów. Cyraniewicz wydał przyjęcie, na które przybyli członkowie delegacji państw słowiańskich, ambasador ZSRR Lebediew, ambasador Jugosławii Pribric, ambasador Czechosłowacji Hejret i Bułgarii Tagarov.

Obecni byli marszałek sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski i ministrowie Osóbka-Morawski, Modzelewski, Świątkowski, Dąbrowski, Kaczorowski i Rykowski oraz podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman. Z przedstawicieli Wojska Polskiego przybyli szef sztabu generalnego gen. Korczyca i wice-minister obrony narodowej gen. Jaroszewski wraz z generałem. Również byli obecni członkowie władz miejskich oraz przedstawiciele stołecznego świata nauki, kultury, sztuki i prasy.

Japońskie mandarynki dla Anglików

TOKIO (SAP). Na miesiąc przed terminem, wyznaczonym dla podjęcia handlu z zagranicą, Japonia ma wysłać 50.000 sztuk konserwowych mandarynek do Anglii. Produkcja rolna, zachęcenie wiadomością o przywróceniu eksportu, mają nadzieję, że do końca roku uda im się dostarczyć na eksport około miliona skrzyń mandarynek.

Czang-Kai-Szek rezygnuje z Mandżurii i chce zatrzymać tylko dwie twierdze

NANKIN (SAP). Czang-Kai-Szek, podczas ciadu, wydanego dla członków Rady Stanu, oświadczył, że rząd jego będzie musiał ewakuować Mandżurię, zatrzymując tylko dwie twierdze Moukden i Czang-Czou. Gen. Tszan, który zabrał się do delegacji, reprezentującej poszczególne województwa i kupieckie zresztą broniące, wskazywali oni mi, że zresztą nie i uczciwie

Odpowiadając na propozycję niektórych członków Kuomintangu, aby podjąć sterania

Opórkę tego rząd brytyjski zobowiązał się przekazać bezpłatnie rządowi polskiemu różne towary z demobilu brytyjskiego na podstawie wyboru przedstawicieli rządu na sumę 6 mili. funt. szterlingów. Zaczynać należy, że w myśl ostatnio podpisanego układu handlowego z kwoty tej 1,5 mili. funt. szterlingów zostało przesunięte na dostawy wołny.

Poza tym rząd brytyjski zobowiązał się zorganizować przekazanie rządowi polskiemu wszystkich aktywów b. rządu emigracyjnego, uzyskanych z sum kredytowanych przez rząd brytyjski. Rząd polski zaś zgodził się, aby rząd brytyjski w celu utrzymania opieki społecznej i szkolenia obywateli polskich w Zjednoczonym Królestwie w dalszym ciągu korzystał z części urządzeń będących własnością rządu polskiego.

Układ został ratyfikowany po roku od daty jego podpisania, mimo, że jeden z jego paragrafów przewidywał ratyfikację i wymianę dokumentów w terminie jak najwcześniejszym. Opóźnienie nastąpiło z przyczyn politycznych. Na opóźnieniu nikt nie zyskał, a wydatek mi się, obie strony straciły. Straciła Polska, ciężko dotknięta wojną, mogąc rozporządzać własnym złotem dopiero z rocznym opóźnieniem, przyszedłszy do opóźnienia nastąpił wydanie pozostałego polskiego majątku.

Jeśli wymiana towarowa między obu krajami przynosi z natury rzeczy korzyści dla obu stron, to niewątpliwie podpisane dopiero obecnie układu handlowego, spóźnionego z powodu zatoru, jaki stanowił niezratyfikowany układ finansowy, spowodowało straty i dla strony brytyjskiej.

W ubiegłym roku na krótko przed podpisaniem układu, nie wiedząc, że nie będzie on rychło ratyfikowany, w oświadczeniu dla prasy brytyjskiej wyraziłem nadzieję, że układ likwiduje ostatecznie przeszłość, torując drogę do ułożenia normalnych i solidnych stosunków gospodarczych między obu krajami. Powiedziałem też, że posiadając już umowę handlową z większością krajów europejskich, rychło na tym odcinku

zydium Rady Ministrów Berman. Z przedstawicieli Wojska Polskiego przybyli szef sztabu generalnego gen. Korczyca i wice-minister obrony narodowej gen. Jaroszewski wraz z generałem. Również byli obecni członkowie władz miejskich oraz przedstawiciele stołecznego świata nauki, kultury, sztuki i prasy.

Model gospodarczy nie uwzględnił spekulacji

Walcząc z nią, bronimy uczciwego handlu prywatnego

mówi min. Minc na obradach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich

WARSZAWA. W dniach 21 i 22 bm. w sali konferencyjnej Centralnego Urzędu Planowania odbył się ogólnokrajowy zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP. Pierwszy dzień był poświęcony sprawom wewnętrznym organizacyjnym. W drugim dniu zjazdu, na zaproszenie Rady, w obradach uczestniczyli Obrady zgaił wiceprezes Rady Naczelnej kupiectwa, który powiedział m. in.: „Pan minister Minc rozpoczął bitwę o handel. W tej walce zresztą kupiectwo polskie stało, jako jeden z oddziałów, po stronie słusznych postanowień rządu”.

Z kolei dyrektor Rady Naczelnej-Brunon Sikorski złożył sprawozdanie z bieżącej sytuacji handlu prywatnego, a następnie w dłuższym referacie omówił program prac i zadania zrzeszonego kupiectwa w gospodarce ogólnonarodowej oraz wysunął szereg dążeń.

Ze referatu wywodziła się dyskusja, w której zabrał głos delegat, reprezentujący poszczególne województwa i kupieckie zresztą broniące, wskazywali oni mi, że zresztą nie i uczciwie

NANKIN (SAP). Chińska komisja handlowa uda się do Japonii z końcem czerwca lub początkiem lipca.

Wkrótce zmiana taryfy kolejowej

WARSZAWA (SAP). W związku z zapowiedzianą niedawno w Sejmie Ustawodawczym podwyżką taryfy kolejowej dowiadujemy się, że w chwili obecnej Ministerstwo Komunikacji opracowuje nową taryfę cenową dla ruchu pasażerskiego i towarowego. Podniesienia cen biletów kolejowych należy oczekiwać już w pierwszych dniach lipca.

Prof. Tanbenschlag powrócił z Ameryki do kraju

KRAKÓW. (SAP). W tych dniach powrócił do kraju dr prof. Rafał Tanbenschlag, były dziekan wydziału prawa, światowej sławy romanista. Prof. Tanbenschlag powrócił po dłuższej nieobecności w kraju z Nowego Jorku, gdzie wykładał na uniwersytecie Columbia. Obecnie obejmie katedrę w Warszawie.

Możliwa i pożądana współpraca ZSSR i USA wbrew zatrważającym pogłoskom

NOWY JORK. Na zebraniu Rady Przyjaciół Amerykańsko-Radzieckiej w Chicago, ambasador radziecki Nowikow oświadczył, że międzynarodowa sytuacja wykazuje, iż „można uważać, że póki jest zapewniony na dłuższy czas mimo drobnych awansów i elementów, dających powody do wywołania wojny”. Ambasador Nowikow uolewał nad „zatrważającymi pogłoskami” na temat nowej wojny i oświadczył, że jest „możliwe i pożądaną”, aby Związek Radziecki i Stany Zjednoczone rozpoczęły współpracę w polityce światowej. Podkreślił on, że naród radziecki pragnie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i że taka współpraca jest także w interesie narodu amerykańskiego.

Dlaczego amerykański generał nie chce pokazać Berlina

(k) BERLIN (PAP). Na jednym z ostatnich posiedzeń sojuszników komendatarzy Berlina, zwrócił się do radzieckiego komendanta delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej na zwiedzenie Berlina.

Delegacja ta zwróciła się jeszcze w lutym br. z prośbą o otrzymanie pozwolenia złożenia wizyty w Berlinie, celem przeprowadzenia badań nad życiem młodzieży niemieckiej. Dotychczas komendatarz rozważa możliwości udzielenia swej zgody. W tym czasie delegacja Federacji zwiedziła miasta i wsie niemieckie w strefie radzieckiej.

Na zebraniu szczególnie przeciwnym przyjazdowi delegacji do Berlina był generał amerykański Ryan, tłumacząc swoje stanowisko tym, że obecnie nie istnieje legalizowana organizacja młodzieżowa w całym mieście, oraz że w Berlinie brak pomieszczenia i żywności dla delegacji.

Przywołując, że Związek Radziecki i USA współpracowały z sobą w czasie wojny, Nowikow oświadczył, że nie ma żadnych powodów, dla których nie mogłyby one współpracować w czasie pokoju.

Podlegające do wojny grupy — powiedział Nowikow — twierdzą, że nie może być współpracy ze względu na różne systemy rządów i gospodarki. Ale Związek Radziecki nigdy nie zaprzeczał możliwości pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy tych różnych systemów obu krajów. Pewne kółła nie są zainteresowane w pokoju i międzynarodowej współpracy i z tych kół pochodzi zatrważające pogłoski o niemożności uniknięcia nowej wojny.

Horbert podał w wątpliwość legalność delegacji Federacji.

Komendant radziecki płk Jelizarów nalega na udzielenie pozwolenia przyjazdowi delegacji, oświadczając, że zarówno pomieszczenie jak i żywność dla delegacji znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Jelizarów zwrócił uwagę, że przyjeżdża do Berlina bez specjalnego zezwolenia różnych grup cudzoziemskich, nie reprezentujących żadnej organizacji.

I w Czechosłowacji chudną gazety

PRAGA. Objętość dzienników w Czechosłowacji ma ulec zmniejszeniu z 48 do 40 stron tygodniowo wobec zmniejszenia przydziałów papieru.

slusne i nieusprawiedliwione. Odwrotnie — można powiedzieć, że to, co się robi, to jest obrona zdrowo pomyślanego sektora prywatnego.

Panowie muszą sobie dokładnie zdać sprawę z tego, że gdyby ten stan rzeczy, który obserwowaliśmy na przełomie 1 i 2 kwartałów, trwał dalej musiałoby to doprowadzić do poważnych wzajemnych społecznych, które by zaszkodziły całej naszej gospodarce, a sektorowi prywatnemu w szczególności. Trzeba zrozumieć, że nie chodzi tu o zmianę modelu, a o właściwe ustawienie tego modelu.

Droga wyjścia z sytuacji leży w ścisłej współpracy prywatnego kupiectwa i jego organizacji zawodowych z rządem w dziedzinie uprządkowania handlu i w dziedzinie walki ze spekulacją.

Współpraca ta ma polegać na tym, aby kupiectwo i jego organizacje brały udział w ustalaniu obiektywnych i bezstronnych cen wytworzonego przez organizacje komisji nowożytnych, aby kupiectwo i jego reprezentacja brały udział wspólnie z rządem w bezstronnym i gospodarczo uzasadnionym ustalaniu godziwych marż handlowych, aby kupiectwo brało udział w kontroli społecznej cen i aby udział kupiectwa w kontroli społecznej cen ograniczał się tylko do formalnej wizyty składow, ale szedł po drodze przewręceniu moralnej i nacisku moralnego, dla uniknięcia wypadków, kiedy interwencja będzie potrzebna. Współpraca ta musi się wyrażać we wspólnej działalności rządu i samorządu gospodarczego, a zwłaszcza zrzeszeń kupieckich, w dziedzinie ustalania racjonalnej sieci handlowej, w dziedzinie weryfikacji, a jeżeli zajdzie potrzeba i eliminacji elementów, które do handlu przekierowały przypadkowo. I wreszcie, co jest bardzo ważne, ta współpraca musi się wyrażać w przełamaniu bierności szerokiej rzeszy kupieckich.



TYGODNIOWY
DODATEK

NAPRZÓD Sportowy

NAPRZÓD
DOLNOŚLĄSKIEGO



Polska - Czechosłowacja 48:41 Piękny sukces naszych zawodniczek

Mimo rozmokłego boiska wyniki bardzo dobre

Miedzy państwowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy kobiecymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, które odbyły się ubiegłej niedzieli w Poznaniu zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 48:41.

Bytomska Polonia w lidze waterpolowej

Rewanżowy mecz piłki wodnej rozegrany w Bytomiu pomiędzy tamtejszą Polonią a wrocławskim AZS-em przyniósł zwycięstwo Polonii w stosunku 4:1 (1:1).

Akademicy wrocławscy grali o wiele lepiej niż w pierwszym spotkaniu. Prowadzenie dało im zwycięstwo w 3 minucie. Jez z podania Iwanowskiego wyrównującą dla Polonii bramkę uzyskał Zemer.

Po przerwie zaczęła się lekka przewaga miejscowych, da których dalsze bramki zdobył Walc - 2, Papeś 1.

Zwycięstwo to zakwalifikowało Polonię do ligi waterpolowej. W drużynie miejscowej najlepiej grali Peplowski i Jez.

Jak wiadomo drużyna polska pokonała w ubiegłym roku drużynę czechską w stosunku 49:40. W barwach Polski startowały wówczas Walasiewiczówna i Kwaśniewska. W Poznaniu wobec nieobecności Walasiewiczówny liczone się zwycięstwem Czechów w sprintach. Polki sprawiły b. miłą niespodziankę, wygrywając bieg na 100 m i sztafetę 4x100.

Mecz odbywał się na rozmokłym boisku i biegni, tak, że osiągnięte wyniki należy uważać za b. dobre.

Wyniki techniczne:

100 m. I Hajducka (P) 12,7, II Moderowna (P) 13,5, III Sitterowa (C) 13, IV Niklowa (C) 13,2.

200 m. I Hiklova 26,7, II Moderowna 26,8, III Stomczewska (P) 27,4, IV Matesova (C).

80 m. płotki: I Matesova (C) 12,7, II Mitan (P) 12,8, III Peskova (C) 12,9, IV Felska (P).

Sztafeta 4x100 I (P) w składzie Mitan, Stomczewska, Moderowna, Hajducka w czasie 51 s. II Czechosłowacja Vorlova, Tajblowa, Sitterowa Hiklova - czas 52,9 s.

Kula: I Wajsołowa (P) 10,96 m. II Komarkova (C) 10,93 m. III Reichova (C) 10,66 m. IV Cieślewicz (P) 10,63.

Dysk: I Wajsołowa (P) 37,02 m. II Gambosova (C) 35,14, III Dobrzańska (P) 33,57, IV Stachovicova (C) 32,01 m.

Oszczep: I Stachowiczówna (P) 33,36 II Sidoradzka (P) 31,49, III Tajblowa (C) 29,08, IV Zeniskova (C).

Skok w dal: I Stomczewska (P) 5,18, II Vorlova (C) 5,025, III Pleskova (C) 4,965, IV Moderowna - 4,96.

Skok wzwyż: I Modrakova (C) 1,46, II Tajblowa (C) 1,35, III Felska (P) 1,30, IV Mitan (P) 1,19.

Mecz był punktowany. Za pierwsze miejsce - 4 p., za drugie - 3 p., za trzecie - 2 p., za czwarte - 1 p.

W telegraficznym skrócie

Rozegrany w Warszawie mecz bokserki pomiędzy czechską drużyną Batovany a Budowlanymi zakończył się wynikiem 7:7. Obaj zawodnicy wagi ciężkiej zostali w 3 rundzie zdyskwalifikowani.

W BYDGOSZCZY mistrz Śląska - Batory, odniósł w meczu bokserkim zwycięstwo nad Jednoczynym w stosunku 10:6.

W KRAKOWIE reprezentacyjna drużyna miasta pokonała w wysiłku stosunku piłkarzy Brna 7:1 (4:0). Bramki zdobyli: Gracz - 3, Kohut - 2, Giergel i Nowak po 1. Dla Czechów - Koź, Zawodom przysłało się 15000 widzów.

W POZNANIU odbył się miedzy-mistrzostwo mecz tenisowy Kraków - Poznań. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Krakowa w stosunku 7:3.

Dobry boks, lecz złe sędziowanie na meczu IKS - Piast (9:7)

się b. ładnymi kontrami i był jednym z jaśniejszych punktów drużyny.

MISZCZUK - PĄGOWSKI

W wadze piórkowej Miszczuk (IKS) wygrał pierwsze starcie, bijąc z doskonalą lewą i prawą. W drugim starciu obraz walki się zmienił. Inicjatywa przechodziła do Pągowskiego, który rundę też wygrywał. W ostatnim starciu Miszczuk próbuje początkowo atakować, przeciwnik nie daje się jednak zaskoczyć. Pod koniec walki, aż czterech kontyrują na szczecie wrocławianina. Ogłoszone zwycięstwo Miszczuka publiczność wita głośnym gwizdem. Piast zażąda protest.

WALUGA - KARZ

W wadze lekkiej Waluga (IKS) uznany został za zwycięzcę w spotkaniu z Karzem. Walka była b. ładna i mimo starcia wieku Karza prowadzona w szybkim tempie. Pierwsze starcie było równe. Karz trafiał z dystansu, a Waluga rewanżował się w zwarcu i z półdystansu. Drugą rundę wygrał Karz, a trzecią Waluga. Wolelibyśmy słyszeć innych remisowy.

CYMBALA - STACHURSKI

W wadze półciężkiej na ringu zobaczyliśmy znowu Cymbalę (IKS), który pokonał na punkty Stachurskiego (P).

HORBO - KURKA

W wadze średniej Horbo (IKS), który miał we wszystkich starciach przewagę nad

Kurką (P), zasłużył u sędziów tylko na remis.

SKWARA - CIECWIERZ

W wadze półciężkiej Skwara (P) po nieciekawej walce pokonał na punkty Ciecwieza (IKS).

ZIMOWSKI - BECKER

W wadze ciężkiej Becker (IKS) dzielnie opierał się atakom Zimowskiego (P). Zwycięstwo przysłało ostatniemu.

W ringu sędziował Landau. Na punkty Lewandowski, Dasek i Loch z Chorzowa. M. D.

Sezon przedolimpijski będzie urozmaicony

ŁÓDŹ. Korzystając z obecności w Łodzi prezesa PZLS ob. Forsyja uzyskaliśmy cenne informacje, dotyczące kontaktów, jakie zostały nawiązane przez PZLS z zagranicą. W bież. sezonie ma dojść do skutku mecz lekkoatletyczny męczyzny Polska - Czechosłowacja w Warszawie. Przybyć mają także Węgry, którzy startować będą w Krakowie lub Katowicach.

Spodziewana jest również wizyta lekkoatletów radzieckich, którzy startować mają w Warszawie. Jeżeli powyższe projekty zostaną zrealizowane, to sezon przedolimpijski lekkoatletów polskich zapowiada się bardzo urozmaiconie.

W mistrzostwach lekkoatletycznych wyróżnił się Antczak

Tak się złożyło, że mistrzostwa lekkoatletyczne odbyły się pod nieobecność Adamczyka, który został wezwany do Poznania na obóz. Oczywiście, że brak najlepszego zawodnika przyczynił się do obniżenia poziomu.

Ze startujących zawodników wyróżnił się Antczak z AZS-u, który wygrał 4 konkurencje uzyskując w skokach dobre wyniki. Na uwagę zasługuje wynik Maleckiego w skoku o tyczce - 3,60 m, który jest jednym z najlepszych, osiągniętych w roku bieżącym w Polsce.

Wyniki techniczne są następujące:

100 m: 1. Malecki „Pafawag” 11,7 sek.; 2. Kempa MKS „Czarni” 11,8 sek.; 3. Antczak AZS 12 sek.

200 m: 1. Malecki I „Pafawag” 24,4 sek.; 2. Sierakowski AZS 24,9 sek.; 3. Lis AZS 25,2 sek.

800 m: 1. Burka AZS 2:08,4 min.; 2. Dozauer AZS 2:08,5 min.; 3. Kwiatkowski (P) 2:11,3 min.

1.500 m: 1. Burka AZS 4:32,2 min.; 2. Sierakowski „Bolków” 4:36,4 min.

5.000 m: 1. Kwiatkowski (P) 16:55,8 min.; 2. Lempar (WMKS) 16:57,6 min.; 3. Mielczarek OM TUR Bolków 17:18,0 min.

10.000 m: 1. Witkowski (P) 37:04,8 min.; 2. Podkórnik (P) 38:58,7 min.; 3. Linke OM TUR Jel. Góra.

Sztafeta 4 x 100 m: 1. AZS 47,2 sek.; 2. „Pafawag” 48,1 sek.; 3. „Pafawag” 51,4 sek.

Sztafeta 4 x 400 m: 1. AZS 3:46,0 min.; 2. „Pafawag” 3:49,0 min.; 3. „Pafawag” 4:08,6 min.

116 m przez płotki: 1. Nowak AZS 20,2 sek.; 2. Malecki I (P) 20,6 sek.

400 m: 1. Malecki I „Pafawag” 1:0,0 min.; 2. Blaszyński AZS 1:03,2 min.; 3. Dozauer AZS 1:08,0 min.

Skok wzwyż: 1. Antczak 175 cm; 2. Blaszyński AZS 166 cm; 3. Malecki I 160 cm.

Skok w dal: 1. Antczak AZS 6,43 m; 2. Malecki II (P) 5,92 m; 3. Lis AZS 5,90 m.

Trójkąt: 1. Antczak AZS 12,62 m; 2. Nowak AZS 12,41 m; 2. Malecki II (P) 11,80 m.

Tyczka: 1. Malecki (P) 3,60 m; 2. Nowak AZS 3,10 m; 3. Popiołek AZS 2,70 m.

Rzut oszczepem: 1. Pacholczyk „Odra” 41,01 m; 2. Suwała (P) 40,93 m; 3. Antczak AZS 40,48 m.

Ziółkowski wygrał „Wpław przez Wrocław” i zdobył nagrodę „Naprzodu Dolnośląskiego”

Cieszące się dużym powodzeniem zawody pod hasłem „Wpław przez Wrocław” zgromadziły na starcie około 100 zawodników i zawodniczek. Bardzo licznie reprezentowane były jednostki DOW 4.

Drużynowo wygrał zespół AZS-u, przed DOW 4 i IKS-em.

INDYWIDUALNE ZWYCIĘZYL ZIÓŁKOWSKI (AZS), II Lipiński (IKS), III Iwanowski (AZS), IV Kratochwil (AZS).

Wśród zawodniczek pierwszą była 14-letnia Flakowska (AZS), II Kurowska.

Mistrz Warszawy gra we Wrocławiu

Drużyna stołecznej Legii, która jak wiadomo zdobyła mistrzostwo stolicy, zawita w dniu 26 bm. do Wrocławia.

Przeciwnikiem Legii, która przyjeżdża w najsilniejszym składzie będzie zespół CPN Gaz.

Pafawag bez Sztolca osiągnął tylko remis z Burzą

Rozegrane w Hali Ludowej zawody bokserki pomiędzy Pafawagiem a Burzą, zakończyły się słusznym wynikiem remisowym 8:8. W meczu tym obie drużyny wystąpiły w omdłodzonych składach, a sam poziom walk był słaby.

Wyniki poszczególnych spotkań: musza - Sroczyński (B) pokonał Paskę (P);

kogucia - Łoziński (B) wypunktował Sienkiewicza (P);

piórkowa - Szczepan (P) pokonał Sobkę (B); w drugiej parze walki piórkowej Górski (P) znokautował w drugiej rundzie Nowogrodzkiego (B);

Porażka Jędrzejowskiej W półfinałach same Amerykanki

Reprezentantka Polski, Jadwiga Jędrzejowska, biorąca udział w turnieju tenisowym na kortach Queens Club w Londynie, uległa w ćwierćfinale gry pojedynczej Amerykance Patrycji Todd, przegrywając 1:6, 1:6.

W ćwierćfinałach gry pojedynczej męczyzny zostali wyeliminowani obaj reprezentanci Szwecji. Bergelin przegrał z Falkenburiem (USA) 4:6, 5:7, a rodak jego Hohansson uległ Fracuzowi Pelizzie 6:3, 2:6, 3:6.

W półfinałach spotkają się: Sumant Misra (Indie) z Falkenburiem (USA) oraz Francuz Pelizzie z Collinem Longiem (Australia).

W półfinałach singla kobiet są same Amerykanki. Margaret Osborne będzie przeciwniczką Doris Hart, a Patrycja Todd wystąpi przeciw swej rodaczce Louise Brought.

W biegu juniorów zwycięstwo odniósł Sznajder (AZS) - przed Tańskim (IKS).

Oflarowaną przez naszą redakcję nagrodę w postaci srebrnej papierosnicy zdobył Ziółkowski (AZS).

Świdnicka Polonia pokonała Victorię - nowokreowanego mistrza okręgu 7:2 (2:1)

Rozegrany w Świdnicy mecz piłki nożnej pomiędzy świdnicką Polonią a Victorią z Sobieciną zakończył się wysokim zwycięstwem Polonii w stosunku 7:2 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kiersz i Cichy po 2, oraz Majcher, Dzierżok i Ziżka po jednej.

Dla pokonanych bramki zdobyli Pawelczyk i Czok.

w lekkiej - Kozłowski (P) pokonał na punkty Syniewskiego; Dziubiński (P) pokonał przez k. o w pierwszym starciu Jendę (B);

w półciężkiej - Banasik pokonał na punkty Łowickiego (B) a w ciężkiej Zebrowski (B) wygrał na punkty z Arturem (P).

Siedem bramek strzelił Naprzód Burzy Górnoszlązcy to zespół wyrównany

NAPRZÓD: Danilowski - Mindorf, Michalski - Kłosch, Duda, Bawaj - Kroczek, Kubocz, Kokot, Pic, Pikta.

BURZA: Krzyk (Jasiński) - Siodłowski, Molencin - Gorgon II, Kierdział, Skula - Lewandowski, Zwolniski, Sierżega, Janik, Miśk.

Sędziował obiektywnie Miedziowski. Widzów około 2000 osób.

Zawody piłkarskie rozegrane pomiędzy „Naprzodem z Lipin a Burzą, zakończyły się zwycięstwem zwycięstwem w stosunku 7:0 (3:0).

Górnoszlązcy są zespołem wyrównanym, grającym krótkimi, przyziemnymi passingami. Najbardziej podobała się lewa strona ataku. Pomoc pracowała. W obronie wyróżnił się Michalski.

„Burza” grała bez Badowskiego, Gorgonia I i Korneckiego, co niewątpliwie przyczyniło się do obniżenia formy. Grę rozpoczęli gospodarze i już w 3 minucie Kierdział zmusił bramkarza gości do interwencji. Z biegiem czasu inicjatywę przejmują goście, którzy co raz częściej goszczą pod bramką „Burzy”. W 14 min. sytuację wyjaśnia Krzyk. W 38 minucie goście

W. K. S. „Orzeł” R.K.S. „Tramwajarzy 1:1 (0:0)

Zawody o mistrzostwa klasy „B” były ciekawe i stały na niezłym poziomie. Obie drużyny zdobyły punkty w rzutach karnych.

Wyróżnił należy obronę i bramkarza u wojkowych, u Tramwajarzy bramkarza. Sędziował dobrze sędzia Ałański.

S. K.

W wadze koguciej byliśmy świadkami bardzo ładnej walki. Oczywiście, że zwycięstwo mistrza Polski nie podlegało żadnej dyskusji. Gryzowoc „siedział” przez cały czas wielki na przeciwniku, który odgryzał

W 42 minucie Kubocz przewodził obronę wraz z bramkarzem „Burzy” i zdobył drugą bramkę, a na minutę przed przerwą Kłosch ustalił wynik do przerwy, lokując dalekim strzałem po raz trzeci piłkę w bramce Krzyka.

Po zmianie pół przewaga gości uwidniała się jeszcze bardziej. Ciężki teren odpowiadał Górnoszlązkom, którzy są lepiej wyszkoleni technicznie. W 6 minucie Michalski zdobył z rzutu wolnego czwartą bramkę, puszczając przez Jasińskiego, który zamienił

Dwa wypadki „Burzy” nie przyniosły zmiany wyniku, gdyż strzał Miśki obronił bramkarz i dogodną sytuację zmarnował Sierżega. W 32 minucie Kubocz po ładnej akcji zdobył piątą bramkę dla swych barw, a w chwilę później zdobył szóstą bramkę Kokot.

Ostatnia bramka jest dziełem samobójczego strzału obrońcy „Burzy”. W ostatniej minucie „Burza” miała okazję do zdobycia honorowego punktu, nie wykorzystaną przez Sierżega.

BOLESŁAWIEC

PPS PRACUJE

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie członków PPS. Tow. Siedzący wygłosił referat pt. „Prawo osobowe w świetle nowego ustawodawstwa Polski”.

Następnie omawiano sprawy organizacyjne Partii na terenie miasta i powiatu oraz odczytano instrukcje i okólniki nadane przez WK PPS.

Wybrano delegację na Zjazd Kobiet - Socjalistek w Warszawie.

NOWY ZARZĄD
SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

W wyniku kontroli, przeprowadzonej przez Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej poprzedni zarząd został rozwiązany, ponieważ nie wywiązał się z należących do swych obowiązków.

Sprawą utworzenia nowego zarządu zajęła się Komisja międzypartijna, w tym celu odbyło się zebranie, na którym dokonano wyboru nowych władz powiatowych. Partie, a szczególnie PPS kładły nacisk na to, aby kierownicze stanowiska w zarządzie obsadzić z ludzi fachowych, a przede wszystkim uczciwych, bez względu na przynależność partyjną.

Prezesem nowego zarządu został wybrany inż. agronom ob. Osipowicz.

WAŁBRZYCH

Skóry z pasów transmisyjnych
używali do naprawy obuwia

Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła ostatnio wielką akcję na terenie swego okręgu, mającą na celu zlikwidowanie w szeregu warsztatów szwajcarskich procedur naprawy obuwia przy zastosowaniu skór z pasów transmisyjnych; a więc materiału, pochodzącego niewątpliwie z kradzieży czy też z szabru.

W wyniku akcji przytrzymało szereg szwów, którzy na wniosek Delegatury w Wałbrzychu skierowani zostali przez Komitet Organizacyjny Komisji Specjalnej do obrotu pracy.

Jaskrawe cechy szkodnictwa gospodar-

Świebodzin

PIERWSZY ZAKŁAD LECZNICZO-WYCHOWAWCZY DLA DZIECI — KALEK

ŚWIEBODZIN. Siostry Boromeuszki od dłuższego czasu pracują nad uruchomieniem domu leczniczo-wychowawczego dla dzieci — kalek. Zakład ten będzie pierwszym tego rodzaju w Polsce i obliczony jest na 500 dzieci.

Rozmiany jego zależne są od stopnia finansowania przez Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Zdrowia, uruchomienie jednak nastąpi w niedalekiej przyszłości.

Ogłoszenia drobne

POSZUKIWANIA PRACY

Okazał znakomity pracownik, organizator, (dyktant edytorski) — znajomość wszystkich działów administracji, korespondencja, buchalteria, maszyna, wytrawny, energiczny kupiec, wszechstronny, wieloletnia praktyka, obecnie eksponowane, kierownicze stanowisko (zaraz). Tylko poważne instytucje. Zgłoszenie: „Okazja” — Gazeta Robotnicza, Katowice. (1922)

HANDLOWE

Włosiankę sprzedaje Wytównia Filippczak Włochy k/Warszawy, Bratnia 8. (1833)

Poszukujemy od zaraz dwóch mechaników maszyn biurowych, siły tylko pierwszorzędne, warunki dobre. Zgłoszenia w f-mie „Biuro-Mechanik”, Krasieńskiego 21. (1889)

Transporty wszelkiego rodzaju „Transdal”. Świdnicka 10. (1916)

Państwowe Uzdrowiska Dolnośląskie

Nowoczesne urządzenia lecznicze
Domy Zdrojowe - Pensjonaty - Sanatoria
Rozrywki - Sporty - Turystyka
Ryczałty pensjonatowe od zł 500 - 550
dziennie, dla Świata Pracy od zł 400 - 450
dziennie.

Prospekty w „ORBISIE”

KOSY, sierpy, oseeki i części żniwne

Maszyny i narzędzia rolnicze. Opryskiwacze i środki ochrony roślin. Koks, węgiel, nafta, ropa, benzyna, oleje i smary. Artykuły budowlane w pełnym asortymencie. Wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym. Wyroby tekstylne i inne towary w ramach akcji „Przemysł dla wsi”.

Dostarcza: Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza — Handlowa we Wrocławiu

ul. Tadeusza Kościuszki 76, tel. 431 (34 — 51).

Sklep detaliczny przy ul. Fredry 5 (róg gen. Świerczewskiego).

Kupujemy: Zboże, ziemiaki, nasiona, sznurki do snopowiątełek oraz złoja, placąc najwyższe ceny. (1671)

Jak żyje Dolny Śląsk

Jeszcze w tym roku
osadnicy dostaną akty nadania ziemi

Na Zjeździe Wojewódzkich Inspektorów Akcji Uwalaszczeniowej Osadnictwa Rolnego w Warszawie zostały omówione sprawy nadania aktów ziemi osadnikom.

Do obecnej chwili złożono 323.621 wniosków na ogólną liczbę 409.882 uprawnień do ich składania. W województwie wrocławskim akcja ta jest w końcowym stadium. Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 1 sierpnia.

KIEDY ORZECZENIA SA PRAWOMOCNE?

Złożone wnioski rozpatrują Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego, w skład któ-

rych wchodzi: starosta jako przewodniczący, komisarz ziemski i przedstawiciel PUR oraz przedstawiciele społeczeństwa, delegat Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej i delegat Powiatowej Rady Narodowej. Do dnia 1 czerwca wydano już 57.107 orzeczeń. Wydane orzeczenia są kierowane do właściwych gmin, gdzie zostają wywieszone na widocznym miejscu na okres 2 tygodni. W ciągu miesiąca od chwili wywieszenia orzeczenia osadnik ma prawo wnieść odwołanie za pośrednictwem Powiatowych Komisji Osadnictwa Rolnego do Wojewódzkiej Komisji Osadnictwa Rolnego. Przewodniczącym tej Komisji jest wojewoda, względnie jego przedstawiciel i jej orzeczenia są ostateczne.

Natomiast gdy osadnik nie zgłosił odwołania orzeczenia staje się prawomocne i osadnik otrzymuje akt nadania ziemi. W naszym województwie wydano 9.333 akty własności.

Akcja ta wzmocniła w miesiącach lipcu, sierpnia i września. W województwie wrocławskim z uwagi na dużą liczbę osadników akcja będzie trwała przez cały rok. W jesieni rozpocznie się ostatnia faza pełnego przekazania ziemi osadnikom — hipotekowanie.

NOWA SÓL

Nie marnować możliwości produkcyjnych
Troski Fabryki Kleju Skórnego

Na terenie miasta znajduje się Fabryka Kleju Skórnego, będąca jedną z największych tego rodzaju w Europie.

Za czasów przedwojennych eksportowała ona klej do Ameryki, Australii i prawie do wszystkich krajów Europy a surowce przychodzili z Afryki, Australii, Anglii, Szwecji i Norwegii.

Fabrykę przejęto w październiku 1945 r. kompletnie wyszabrowana, zniszczona w 70 proc. Tylko dzięki ofiarności i pracy robotników, została uruchomiona i obecnie

zatrudnia 93 ludzi podczas, gdy przy całkowitym uruchomieniu mogłoby znaleźć w niej pracę 150 robotników. Fabrykę uruchomiono w lipcu 1946 i jej zdolność produkcyjna wynosi 90 proc. w stosunku do przedwojennej.

Zakreślony plan wyprodukowania 50 ton kleju tabliczkowego przekroczono za II półrocze o 60 ton.

W III kwartale 1946 r. wyprodukowano po 60 ton kleju. Obecnie przystąpiono do produkcji kleju bursztynowego z wódek chromowych a w najbliższym czasie rozpocznie się produkcja kleju perlewowego i żelatynowego. Zarobki robotników są jednak niewielkie, przy wyjątkowo ciężkich i niezdrowych warunkach pracy. Do dziś również robotnicy nie otrzymali żadnej premii za uruchomienie fabryki i przekroczenie produkcji mimo, iż całkowicie na nią zasłużyli i Ministerstwo Przemysłu obiecało.

Niezbyt sprawnie odbywa się również zbytni produktów fabryki, które przejeżdża Centrala Handlowa, tak że fabryka uzależniona jest całkowicie od jej zleceń.

Masa zleceń jest od dawna wykonana ale odbiorcy nie zgłaszają się, a skutek jest taki, że fabryka nie posiada zupełnie pieniędzy obrotowych, które Centrala wypłaca dopiero po odebraniu towaru przez odbiorcę. Fabryka mogłaby obracać milionami, gdyby był rynek zbytu. I tu tkwi jakiś błąd, gdyż jednak kleju brak w kraju. W chwili obecnej kapitał zamrożony jest w 30 tonach kleju co stanowi 2.500.000 zł, oraz 11.000.000 zł w surowcach i 2.000.000 zł w chemikaliach, a brak części do maszyn, których nie ma co zakupić.

Ponadto fabryka skarży się, iż ceny sprzedaży nie odpowiadają zupełnie cenom kalkulowanym, gdyż wyprodukowanie 1 kg kleju kosztuje 115 zł, a Centrala zakupuje po 64 zł za 1 kg.

Trzeba aby jak najprędzej zainteresowano się tą fabryką i robotnikami, którzy pracują w więcej niż ciężkich i niezdrowych warunkach.

Nowość! Nowość!
T. Kudliński: *Fabrowane liły*
str. 259 cena zł. 480

Wydawnictwo: Książnica Atlas.
Centrala: Wrocław, Kiebańska 32,
tel. 3192.

Oddział: Warszawa, ul. Wileńska 1,
tel. 885 — 57. (1921)

OGŁASZAJCIE SIĘ

W

„NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKIM”

WILCZÓW

13-letni chłopiec utonął
przez niedbalstwo dzierżawcy piwialni

Na terenie miasta znajduje się najładniejsza piwialnia w powiecie Strzelin. Do grudnia 1946 roku z piwialni korzystali wszyscy mieszkańcy miasta bezpłatnie. Porządek utrzymywały strażnicy. W zimie piwialnia została wydzierżawiona ob. Puchale, który bez zezwolenia władz sanitarnych piwialnię otworzył.

Nie o to chodzi, że obecnie za korzystanie z piwialni trzeba uiścić opłatę, ale karygodne jest to, że w piwialni kąpa się dzieci bez żadnej opieki. Nie ma też oddzielnej części piwialni, przeznaczonej dla młodzieży.

Niedbalstwo dzierżawcy spowodowało śmierć 13-letniego chłopca Tadeusza Penkalla. Brak jakichkolwiek interwencji ze strony władz spowoduje nową ofiarę. B. K.

ŚWIDNICA

Akcję siewną wykonano w 100 proc.
Na Ziemiach Odzyskanych nie zabraknie chleba

(Jk) Tegoroczna akcja siewna na terenie powiatu miała na celu zasilanie wszystkich ziem ornej, udzielenie pomocy w ziarnie i sprzedaży najpóźniej przybyłym osadnikom, oraz całkowite zlikwidowanie ugorów.

Aby wykonać to zadanie utworzono specjalne biuro, powołano do pomocy powiatowy oraz gminny i gromadzkie komitety akcji siewnej jak również zorganizowano na szeroką skalę działającą akcję przerzutowa koni w ramach obowiązkowej pomocy siasdzkiej. Mimo późnego rozpoczęcia robót polnych z powodu ostrej zimy i długo trwającego zagrożenia powodziowego zakreślony plan akcji siewnej został w 100 proc. wykonany.

Do 100 proc. wykonania planu zasiewów przyczynił się w znacznej mierze przymusowy przerzut koni z miast i wsi do gmin nie posiadających dostatecznej ilości sił pociagowych oraz obowiązkowa pomoc siasdzka. Jednym z głównych celów ak-

cji siewnej było uprawienie ugorów; na ogólną powierzchnię 3.583 ha odłogów zarano i zasiano do dnia 14 bm. 3.355 ha, pozostałe 228 ha zostanie jeszcze zarane na tzw. ugor czarny.

Osadnicy otrzymali także bardzo wydatną pomoc ze strony państwa. Wykorzystanie przydzielonych na powiat kredytów pieniężnych było na ogół znikomym na skutek przewlekłej manipulacji bankowej i osiągnięto wys. około 100.000 zł.

Nadto rozprawdzono 405,5 ton nawozów sztucznych.

Powodzenie tegorocznej akcji siewnej zawdzięczamy ogólnej stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych, akcji nadawania praw własności na gospodarstwa rolne, przysługowej pracowitości polskiego rolnika oraz sprawniej organizacji. Rolnicy spełnili swój obowiązek. Na Ziemiach Odzyskanych nie zabraknie chleba.

GŁOGÓW

SZAKALE CZY LUDZIE

Na cmentarzu ewangelickim żerują hieny ludzkie, w poszukiwaniu złotych przeczyszczeń. Nieznani sprawcy rozbili już szereg grobowców, bezczeszcząc przy tym w poszukiwaniu złotych zębów, pierścionków itp. przedmiotów.

Aby zdobyć poszukiwany przedmiot, nie wahają się łamać kości.
Może odpowiednie władze zajmą się ohydnyimi złodziejzaskami!

PIERWSZE LEKCJE W WYREMONTOWANEJ SZKOLE

Rozpoczęły się już pierwsze lekcje w Średniej Szkole Zawodowej w nowowymontowanym gmachu Szkoły Powowskiej. Nauka ze względu na zatrudnienie uczniów w różnych zakładach pracy — odbywa się w godzinach popołudniowych. Przenaczono 36 godzin tygodniowo. Poszczególne przed-

mioty wykłada 10,ciu fachowców w tym trzech inżynierów.

Organizatorem tej szkoły szkoły należy się uznanie. Mm.

2 sanatoria przeciwgruźlicze
powstają pod Wrocławiem

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego we Wrocławiu objął w stacji klimatycznej Oborniki Śląskie pod Wrocławiem gmachy dwóch sanatoriów przeciwgruźliczych, obliczonych łącznie na 400 łóżek.

Wyposażenie sanatoriów, wartości ok. 15 milionów złotych, dostarczy państwo.

Auto-Skład

SPRZEDAŻ
części samochodowych
i akcesoriów
Wrocław, ul. Świdnicka 10

LOKAL

do odstąpienia w śródmieściu opow. 500 m²,
nadający się na sklep
i magazyny.

Wiadomość: ul. Świdnicka 15 —
Skład Szkła L-horot. (1923)

W związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego L. dz. Apr. V/3/467/47/ z dnia 14. V. 47 r. o podawaniu w stołówkach pracowniczych przynajmniej raz w tygodniu dania z doryszy.

Centrala Rybna Oddział we Wrocławiu
ul. Borowska 2 tel. 78

prosi Zarządy wszystkich stołówek na terenie województwa o jaknajszersze nadesłanie zgłoszeń z następującymi danymi:

1. dokładny adres stołówek
2. ilość wydawanych dziennie obiadów
3. dane w tygodniu najbardziej odpowiadające stołówce
4. zapotrzebowanie dorsza w kg.

Po otrzymaniu zgłoszenia, nastąpi natychmiastowe uzgodnienie piśmienne, lub przez akwizytora szczegółów dostawy dorsza. (1906)

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i uniwersalia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo.

Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 30 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 200 mm 45 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Nekrologi do 50 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 100 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Zastrzeżone miejsca w tekście 100% drożej, zastrzeżone miejsca za tekstem 50% drożej. Ogłoszenia w niedzielę i święta 30 % drożej.

Oddział w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

KRONIKA
Wrocławia

CZERWIEC
24
Worek

Dziś: Jana Chrzciciela
Jutro: Wilhelma

Ważne telefony: komenda miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 58.

WZIAŁ PNIADZIE, BUTY I — WYIECHAŁ

Władysław Komarski prowadzący zakład szewski we Wrocławiu przy ul. Złote Kółko 27, dopuścił się szeregu oszustw i sprzeniewierzeń polegających na tym, że jako właściciel wymienionego zakładu szewskiego, przyjmował od klientów zamówienia i zadatki na wykonanie obuwia oraz obuwie do reparaacji, a następnie, dnia 28. V, br. wyjechał z Wrocławia w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą powierzone mu pieniądze i buty.

Wywaza się oszoły, które przestępstwom tym zostały dotknięte lub mają o nich wiadomość, do zawiadomienia o tym Prokuratury Sądu Okręgowego we Wrocławiu (I rejón).

PRZENIESIENIE BIURA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu od środy dnia 25 bm. znajdować się będzie w gmachu Izby przy ul. Kościuszki Nr 34.

Wobec przeniesienia, biuro Izby, znajdujące się dotąd w Grand Hotelu, we wtorek 24 bm. czynne będzie dla interesantów tylko do godziny 12, a w środę 25 bm. w nowym gmachu dopiero od godziny 11.

Numer telefonu 449 pozostaje niezmieniony.

ZJAZD GAZOWNIKÓW OD 27 DO 29 BM.

W dniach od 27 do 29 czerwca br. odbędzie się we Wrocławiu 24. zjazd polskich gazowników, wodociągów i techników sanitarnych. Zjazd odbędzie się pod hasłem: „Gaz i woda dźwignią przemysłu i zdrowia ludności”.

Dziennikarze bułgarscy w gościnie u kolegów wrocławskich

W sobotę i niedzielę bawiła we Wrocławiu grupa przedstawicieli prasy bułgarskiej, którzy, jako goście Polskiego Związku Dziennikarzy, zwiedzili poprzednio Warszawę, Łódź, Kraków i Katowice.

W skład grupy wchodził: dyrektor obcojęzycznych czasopism: „La Bulgare Nouvelle”, „Free Bulgaria”; i „Svobodnaja Bulgaria” red. Aleksander Likor, generalny sekretarz Związku Dziennikarzy Bułgarskich, naczelny redaktor „Nowin” i współpracownicy „Sprawy robotniczej” red. Tonin Stojanow, członek Zarządu Związku Dziennikarzy i redaktor „Frontu

Pozdrowcie od nas Szczecin Przy dźwiękach marsza wyruszył spływ Radośnie i uroczysto obchodzili Wrocław Święto Morza

Thumy publiczności zgromadziły się w sobotę wieczorem nad Odrą, by wziąć udział w uroczystościach obchodów „Święta Morza” i w tradycyjnym puszczaniu wianków. Nadjeżdżały samochody ciężarowe, przywożące ludność cywilną i wojskową z różnych dzielnic Wrocławia. Mknęły w kierunku Ośrodka Sportów Wodnych motocyklami i rowerzystami. Nadciągali zenis i męski hufiec harcerzy. Tramwaj wodny i barki przewożące ludność z jednego brzoza rzeki na drugi. Na budynku Ośrodka Sportów Wodnych i przystani Ligi Morskiej załapały flagi.

STATKI I ŁODZIE DEFILUJA

Punktualnie o godz. 20.30 rozpoczęła się uroczystość. Raporty przyjmował od komendanta spływu gen. Siwicki. Po przemówieniu prezydenta miasta ob. Kupczyńskiego rozległa się droga każdemu pieśń „Hymn Bałtyku” — wykonana przez chór „Echo Wrocławskie”.

Na niebie zabłysły gwiazdy pierwszych rakiet. I oto nadjechały odświętne udekorowane jednostki wodne, biorące udział w spływie do morza. Jechały udekorowane i przybrane hasłami łodzie motorowe, wiosłowe, sportowe, promy, a nawet dwa duże statki rzeczne. Pochód otwierał prom saperski. Od brzoza dochodziły oklaski i niemilkające „Czuwaj”, „czuwaj”!

JAK ZA CZASÓW KULTU ŚWIATOWIDA

Zapadła ciemność. Od czasu do czasu rozbiły się tylko kolorowe światła, rozlegały się rozkazy, przekazywane za pośrednictwem głośnika radiowego. Owa ciepła czerwca noc wywarła na zebrań niezapomniane wrażenie.

Rozpoczęła się część artystyczna. Na ogromnej barce, wokół posagu słowiańskiego bożka, Światowida, młodzieńcy ar-

tyści w strojach ludowych wykonali regionalne pieśni, tańce i meloklacje. Oświetlali tańczących kolorowe promienie reflektorów. Widokowo było po prostu czarowne.

Obecny na uroczystości redaktor czechosłowackiego pisma, dr Jiri Kolaja, raz po raz wyrażał uznanie dla naszej twórczości ludowej.

— Tego my, Cześci, nie umiemy i musimy się od was, Polaków, nauczyć. Wy jesteście narodem sentymentalnym. To na prawne piękne — powtarzał nieustannie naszemu współpatriotkowi.

O godzinie 22 zapalono ogniska. Buchnęły płomieniem równocześnie w 30 miejscach. Harcerki wrocławskie pusiły na wodę pierwsze wianki. Za pierwszymi poszły następne.

— Czyj popłynie dalej? — pytały bijące serca dziewcząt. (de)

WYRUSZA SPŁYW ODRA DO SZCZECINA

W niedzielę od wczesnego rana w Kuratorium Ośrodka Sportów Wodnych panował ożywiony ruch. Tutaj bowiem, nad brzegiem Odry, miało się odbyć uroczyste odpłynięcie spływu do Szczecina.

Było rzeczywiście tak, jak w pieśni marynarzy: „Złote słońce pieści lazur”. Promienie słońca, wyzłacające wodę, przystrojona na uroczystość przystań, statki, żaglowki i łodzie stanowiły najpiękniejszą z dekoracji.

Przed przystanią ustawiały się jednostki Polskiej Żeglugi na Odrze, biorące udział w spływie, a więc ogromny, maszynowy holownik „Wąbrzych” a nieco mniejsze barki o nazwie własnym — „Poznań”, „Warszawa” i „Zygryd” — oraz motorówka „Danusia”. Statki ozdobione są chorągiewkami i zieloną. Na ich pomostach w wojskowym szyku ustawiały się wychowankowie Szkoły Żeglugi Śródlądowej w nieskazitelnych granatowych mundurach marynarskich.

Na samym statku widzieliśmy grupę dziewcząt w białych mundurach żeglarskich. To harcerki, biorące udział w spływie. Jest na statkach również orkiestra wojskowa i sporo „cywilów”, razem 20 uczestników spływu (w tym 75 uczniów Szkoły Żeglarskiej, 30 harcerki i 35 członków orkiestry).

Przed otwarciem polowym, ustawionym na jednym ze statków, ks. prałat Bilewski odprawił mszę świętą, kazanie zaś wygłosił ks. prob. Jarošek.

Na pomście przystani zebrał się: wojewoda mgr Piaskowski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu „Święta Morza” gen. Siwicki, przedstawiciele społeczeństwa i oficjerowie „Żeglugi”. Na brzegu — rodzinny uczestników spływu i tłum wrocławian.

„Wojewoda mgr Piaskowski wygłosił przemówienie o znaczeniu „Święta Morza”, po czym komendant spływu złożył raport gen. Siwickiemu, na który ten ostatni odpowiedział serdecznie, żołnierskimi słowami.

„POZDROWIE OD NAS MORZE”

Komendanci statków dają rozkaz odkorkowania. Statki poczynają się lekko kołysać, puszczane w ruch motory warczą. Olbrzymi „Wąbrzych” wypływa z przystani, a za nim reszta jednostek. Z brzoza słychać poeznania:

— Do widzenia, do widzenia!

Ze statków i z ładu dłużej jeszcze machają ręce i powiewają chusteczki.

— Pozdrowcie od nas Szczecin! — pozdrowcie morze! — wołają „szczury ładowe”.

Przy dźwiękach wesołego marsza wyruszył spływ z Wrocławia, odprowadzany do granic miasta przez holownik „Chodkiewicz” oraz liczne łodzie i kajaki.

Popłynęli Odrą do morza pozdrowienie Dolnego Śląska. Jak za pradziurzych czasów Słowiańszczyzny. (h. pasz.)

Pierwsza we Wrocławiu wystawa malarstwa i rzeźby ZPAP

W niedzielę 22 bm. Związek Polskich Artystów Plastyków otworzył w lokalu Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy przy ul. Ofiar Oświęcimskich wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki, pierwszą tego rodzaju we Wrocławiu.

Otwarcie wystawy poprzedziło przemówienie artysty malarza prof. Eugeniusza Gępcera, prezesa Dolnośląskiego ZPAP i rektora WSP we Wrocławiu.

Symboliczna wstęga przecięta w imieniu wojewody Piaskowskiego ob. Poręka, naczelnik wojewódzkiego Wydz. Kultury i Sztuki. Przemówił w kole przystąpienia ob. Kupezyński.

Na uroczystości otwarcia wystawy przybyła liczna publiczność, wśród której m. in. wiceminister kultury prof. Kulczyński. Wystawę zwiedzili również wawacy w tym czasie we Wrocławiu dziennikarze bułgarscy.

Recenzję z wystawy zamieścimy w niedzielnym naszym dodatku „Horyzont Kulturowy”.

Radio - Wrocław

WTOREK, 24 CZERWCA

6.00 Sygnał; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał; 7.00 Muzyka; 7.15 Przegląd prasy; 7.35 Program; 7.40 Płyty; 8.30 Inf. ogólnopolskie; 8.40 Skrytka PCK; 8.50 Aud. szkolna; 9.35—14.00 Przerwa; 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 „Zapomniane melodie”; 14.25 Kącik PPS; 14.35 Recital śpiewaczy; 14.50 Pog. „Jednym ryby”; 15.00 Pog. dla dzieci; 15.20 Aud. słowno-muzyczne; 16.00 Dziennik; 16.12 Pog. społ.; 16.22 Aud. rozrywk.; 16.55 Aud. dla młodzieży „Skrytka i motor”; 17.10 Pog. gosp.; 17.20 Recital organowy; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Koncert żywe; 18.30 „Nauka przy głośniku”; 18.55 Aud. pt. „Kupalnicka”; 19.15 Koncert żywe; 19.25 Koncert rec.; 19.35 Koncert żywe; 19.57 Sygnał i hejnał; 20.02 Dziennik; 20.30 Koncert symf.; 21.25 Pog. „Wianki”; 21.30 Lekkie utwory fortep.; 22.00 „Popioły”; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ost. wiad.; 23.15 Program; 23.30 Koncert żywe; 23.55 Wiad. z ost. chwili.

W królestwie maszyn — silacze Z beużytecznych wraków powstaje nowoczesny sprzęt budowlany

Olbrzymia przestrzeń wolnego placu z kompleksem drewnianych szop po środku. Komplet szopami były stółce wzniesione szyn kolejowych. Znajdujemy się na terenie bazy i warsztatów Komendanta dla Sprawy Sprzętu Budowlanego — Ekspozytura we Wrocławiu. Celem tej instytucji, powołanej przy Ministerstwie Odbudowy, jest zabezpieczenie i racjonalna eksploatacja sprzętu budowlanego. Na terenie całego obszaru Polski znajduje się w tej chwili szereg analogicznych ekspozytur: w Warszawie, Gdyni, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu.

Ekspozytura wrocławska powstała jeszcze w roku ubiegłym. Dzięki wyjątkowej pracy komendanta dla Sprawy Sprzętu Budowlanego, inż. Jabłonowskiego i dyr. Ekspozytury inż. Piklikiewicza, udało się zabezpieczyć i sprowadzić bazy wyposażenie techniczne — całego szeregu niemieckich przedsiębiorstw budowlanych.

PO ROKU PRACY

W pierwszą rocznicę istnienia ekspozytury wrocławskiej, odbyło się w dniu 22 bm. uroczyste poświęcenie bazy i warsztatów, na które przybył z Warszawy wiceminister Odbudowy inż. Żukowski, dyr. IV dep. inż. Nechay, oraz przedstawiciele miejscowych władz, instytucji i społeczeństwa. Poświęcenia dokonał ks. mgr Skiba. Po krótkim przemówieniu okolicznościowym zabrał głos dyr. wrocławskiej ekspozytury inż. Piklikiewicz, który scharakteryzował przebieg działalności ekspozytury na terenie Dolnego Śląska w tym m. in.:

— Rok temu mieliśmy jedynie suche dekryty i instrukcje, pozwalające do życia nasze instytucje, dziś dysponujemy już całym szeregiem maszyn gotowych w każdej chwili do pracy.

Minister Żukowski podkreślił znaczenie maszyn w planie odbudowy kraju:

— Zagadnienie jaknajwyższej odbudowy wiąże się z koniecznością posługiwania się nowoczesnym sprzętem budowlanym. Dziś, gdy brak ludzi do pracy, ludzi zastępują maszyny, człowiek zaś może być użyty do prac bardziej skomplikowanych, wymagających zasobu wiedzy technicznej.

Inż. Piaskowski, przedstawiciel agend Ministerstwa Odbudowy, nazwał działalność Komendanta dla Sprawy Sprzętu Budowlanego „związką bitwą z wrakami maszyn”.

OD SKROMNEJ KOLEJKI WĄSKOTOROWEJ DO IMPONUJĄCYCH „BULDOŻERÓW”

W towarzystwie inż. Zeigera udajemy się na „pole bitwy”. W obersznych szopach stoja no-

woczesne maszyny budowlane. W większości pochodzą one z demoliacji amerykańskich oraz z dostaw zagranicznych. Napotykamy w swej wędrowce na nowoczesne elektroniczne polowe, zasilałce podprężne warsztaty remontowe, olbrzymie kompresory, obsługujące pneumatyczne nitowniki i młoty.

W osobnej hali stoja maszyny-olbrzymy tzw. scarpary-zgarniacze. Maszyn tych używa się do niwelowania terenu. Kształtem przypominają olbrzymie szufelki „Szufelka” taka może jednoznacznie zgarnąć 8 m szer. ziemi. W spidatorze stoja „buldożery” do usuwania gruzu i zasypania dolów.

Największe atrakcje wzbudza olbrzymia koparka z automatyzacją opuszczania ramienia, używana do kopania rowów strzałkowych, czy kanałów do przeprowadzenia kabli. Dzięki wielkiemu bębnowi obrotowemu można jednoznacznie wykonywać dwie czynności: kopać kanał i nawijać kabel. Niemniej imponujące prezentują się specjalne wyciągarki stosowane przy usuwaniu dużych ciężarów. W Polsce mała one zastosowanie przy czyszczeniu wypalonych ścian budynków. Tuż obok stoja specjalne maszyny do przerabiania gruzu, betoniarńki itd. itd.

Wielu zwiedzających widzi tego rodzaju maszyny po raz pierwszy, słysząc więc co chwila okrzyki zdumienia.

W jednej z szop widzimy rozsegregowane „wraki” maszyn, tak często spotykane na obszarze Dolnego Śląska. Majmy oczekujące remontu w wagoniki kolejki wąskotorowej, cieżniki, betoniarńki, całe stoje najrozmaitszych części maszyn.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

W niedzielę 22 bm. trwa we Wrocławiu wielki zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, czternasty z kolei.

Zjazd otworzył w sali Teatru Państwowego ob. Szczucki, przewodniczący ZPPPP — Okręgu Dolnośląskiego, Wyświetlona przez niego rezolucja zjazdu, obejmująca postulaty członków Związku, zjazd przyjął jednomyślnie.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

Stad, po przeprowadzeniu najkonieczniejszych napraw, wyruszą one w „pole” i ułożą je czy to przy remontowaniu znacznych „gum” czy to przy budowie nowych wrocławskich kamienic.

Po zwiedzeniu bazy i warsztatów KSSB goście udali się na otwarcie domów i świetlic pracowników wrocławskiej ekspozytury. S.

XIV Zjazd Drukarzy obraduje we Wrocławiu

Od niedzieli 22 bm. trwa we Wrocławiu wielki zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, czternasty z kolei.

Zjazd otworzył w sali Teatru Państwowego ob. Szczucki, przewodniczący ZPPPP — Okręgu Dolnośląskiego, Wyświetlona przez niego rezolucja zjazdu, obejmująca postulaty członków Związku, zjazd przyjął jednomyślnie.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

W niedzielę 22 bm. trwa we Wrocławiu wielki zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, czternasty z kolei.

Zjazd otworzył w sali Teatru Państwowego ob. Szczucki, przewodniczący ZPPPP — Okręgu Dolnośląskiego, Wyświetlona przez niego rezolucja zjazdu, obejmująca postulaty członków Związku, zjazd przyjął jednomyślnie.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

W niedzielę 22 bm. trwa we Wrocławiu wielki zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, czternasty z kolei.

Zjazd otworzył w sali Teatru Państwowego ob. Szczucki, przewodniczący ZPPPP — Okręgu Dolnośląskiego, Wyświetlona przez niego rezolucja zjazdu, obejmująca postulaty członków Związku, zjazd przyjął jednomyślnie.

Pod przewodnictwem ob. Koczuba, prezesa ZPPPP, poczyniły się obrady. Przemówienia wygłosił: imieniem KZZZ ob. Marek, imieniem CK PPS ob. Dominio, z ramienia CK PPR ob. Chabrowski.

Medycy-absolwenci opuszczają Uniwersytet Wrocławski

W sobotę, 21 bm. odbyło się w stołowej Bratniej Pomocy Uniwersytetu Wrocławskiego pożegnanie 28 absolwentów wydziału lekarskiego. Uroczystość zaszczylił swą obecnością J. go. Magnificencja rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej prof. dr Stanisław Kulczyński, dziekan wydziału Lekarskiego prof. dr Grabowski oraz zespół profesorów wydziału Uczelnia. W imieniu władz uniwersyteckich przemówił J. go. Magnificencja rektor Kulczyński, podkreślając z uznaniem wysiłki i zapal młodzieży do nauki, mimo niejednokrotnie ciężkich warunków materialnych. W imieniu absolwentów pożegnał Uczelnię i zespół profesorów ob. Siłwinski i prezes Koła Medyków ob. Fichtel.

Wielu z pośród absolwentów rozpoczęło swe studia jeszcze przed wojną na Uniwersytecie, a w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Działania wojenne przerwały naukę młodzieży, nie mniej wielu z nich kontynuowało swe studia na tajnym Uniwersytecie w Świdnicy. Inni, którzy ułaskawia wojenna zagnała do Żwirzka Karskiego, korzystając tam z ułatwień miejscowych władz, studiowali na Uniwersytecie w Odessie i Kijowie.

Dziś nauka skończona. Przyszli lekarze stoją w tej chwili wobec końcowych i ostatecznych egzaminów. Jeszcze kilka miesięcy wyjątkowej pracy w okresie absolutizmu, a potem egzaminy dyplomowe i upragnione nominaty.

Aż jakże będzie przyszyło! Kilku już w tej chwili pracuje zawodowo w szpitalach miejscowych. Ci, którzy otrzymali dyplom, pędzą do swych zakładów pracy. Kilku innych obrało sobie chirurgię, jako kierunek specjalizacji i jako asystent, pracować będą w Klinikach Uniwersyteckich. Panie, a jest ich kilka, specjalizować się będą w chorobach dziecięcych pod kierunkiem światowej sławy prof. Hirsfeldowej. Jeszcze inni przechodzą na klinikę stomatologiczną prof. Owinskiego.

Rektor Kulczyński w przemówieniu do studentów wysnuł między innymi projekt nawiązania bliższej współpracy naukowej, szczególnie w tej pierwszej w historii polskiego uniwersytetu we Wrocławiu grupy kończących studentów. Projekt przyjęty został przez zgromadzonych z entuzjazmem. Związkiem Kół Przyjaciół Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, które rozpocznie swą działalność z początkiem przyszłego roku akademickiego.

Młodym absolwentom medycyny życzymy jaknajlepszych i najpomysłniejszych rezultatów egzaminów dyplomowych.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR

Wtorek, 24 bm. godz. 19 — „Uczeń diabła”.

„FOTOPLASTIKON”, ul. Gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9 — 21 „Francja”, niezwykle interesująca podróż z Orleanu do Tours, przez kraje pełną pamiętek po Dziewicy Orleańskiej oraz ruin wspaniałych historycznych zamków.

Co piątek zmiana programu.

KINA

„SLASK” (Ogrodowa 67) — film ameryk. „Serenada w dolinie słońca”.

„WARSZAWA” (Fredry 17) — film szwedzki „Nauczycielka bawi się”.

„ODRA” (ul. Kółkajta) — film polski „Skłamałam”.

„POLONIA” (Zeromskiego 53) — film francuski „Ludzie i manekiny”.

„PIONIER” (Stalina 71) — film radziecki „Dusze nieujarzmione”.

„TECZA” (Kościuszki 176) — film ang. „Nieuchwytny Smith”.

„FAMA” (Krzywoustego 287) — film radziecki „Maskarada”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18 i 20.

Dziś

„Noc Świętojańska” w kapielisku „Morskie Oko”

Dziś wieczorem o godz. 20 w najpiękniejszej okolicy Wrocławia w „Morskim Oku” na jeziorku „Wodzie” przyjeżdżają, przy współudziale DOW 4 Oficerskiej Szkoły Saperów, Oficerskiej Szkoły Piechoty, w FMO, i KBW, urzędująca wielką imprezę rozrywkową pod nazwą „Noc Świętojańska”. Protektorat nad imprezą pełni gen. bryg. Siwicki, prezydent m. Wrocławia Kupczyński i kwatermistrz Szkołowego ob. Bursa.

Tytuł honorowego gospodarza „Nocy Świętojańskiej” przyjął ob. Jerzy Walden z Teatru Państwowego.

W programie przewidziane są liczne atrakcje m. in. „Wybuchy bomby atomowej”, ognie bengalskie, rakietki, ogniska, puszczanie wianków, efekty świetlne itd.

Przygrywać będzie znany zespół jazzowy WL. Rossy oraz orkiestra wojskowa KBW.

Wszystkim pragnącym użyć wrażeń, radzimy udać się dziś do „Morskiego Oka”.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne zapewniamy zmożony ruch tramwajowy na linii 1 i 9 oraz autobusowy przez całą noc.

Upraszamy się o uprzednie zamówienie stółków (nr tel. 3219 oraz 3736). Przedprzedaż biletów w kawiarni „Narcyzy” oraz w sekretariacie prezydenta m. Wrocławia.